

Głos Rosji

Lądowanie „Marsjan”

Tagi: W Rosji, zdrowie, Mars, Komentarze, nauka, kosmos, Nauka

24.10.2011, 18:46



[Pobierz plik](#)

Zdjęcie: EPA



„Mars-500” – zakrojony na dużą skalę eksperyment symulacji załogowych lotów na Czerwoną Planetę niebawem się zakończy. Jego uczestnicy „przybyli” na orbitę i przygotowali się do „lądowania”.

Nieco ponad dwa tygodnie zostały do „lądowania” członków misji na Marsa na Ziemi. Oczywiście nie mogą się doczekać, aby opuścić hermetyczny moduł znajdujący się na terytorium Moskiewskiego Instytutu Problemów Biomedycznych, w której żyli i pracowali przez długie 500 dni. „Nastroje załogi są już „spakowane w walizkach”, ale praca jeszcze się nie skończyła”, - powiedział „Głosowi Rosji” odpowiedzialny za projekt Aleksandr Suworow:

„Kontynuowane będą jeszcze dodatkowe badania, ponieważ wielu specjalistów jest zainteresowanych efektami ekstremalnych doświadczeń, które ich zdaniem mogą dostarczyć informacji o najważniejszych zmianach. Jednakże biorąc pod uwagę poprzednie wyniki wielu badań, dzisiaj mamy stabilny stan równowagi, który został osiągnięty przez uczestników w trakcie długotrwałego pobytu”.

Eksperyment „Mars-500” wystartował 3 czerwca 2010 roku. Międzynarodową załogą kierował Rosjanin Aleksiej Sitiow. Stanowisko lekarza zajmował Rosjanin Suhrob Kamolow. Jedno z trzech miejsc wśród badaczy także było przeznaczone dla Rosjanina, Aleksandra Smoleńskiego. Francuz Roman Charles pełnił obowiązki inżyniera „marsolotu”, a Włoch Diego Urbina i Chińczyk Wan Jue zajmowali się pracą naukową.

„Kosmiczny” maraton był podzielony na trzy etapy – „przełot” z Ziemi na Marsa, „pobyt” na Czerwonej Planecie i „powrót” do domu. Uczestnicy projektu przeprowadzili trzy „wyjścia” na powierzchnie Marsa, w czasie których pobrali próbki gleby, odłupali kawałki skał i przeprowadzili symulację sytuacji awaryjnych z warunkowym urazem jednego z członków załogi a także znalezieniem anomalii – odkrycia magnezu w postaci kości zwierząt.

Za nimi ponad sto eksperymentów w pięciu obszarach – psychofizjologiczne, kliniczne, laboratoryjne, sanitarno-higieniczne i technologiczne. „Zdrowie uczestników programu, psychiczne jak i fizyczne, nie wzbudzało niepokoju naukowców, choć w stanie zdrowia zaobserwowano zmiany”, - opowiada Aleksander Suworow:

„Sprawność fizyczna naszych członków załogi była zróżnicowana i odchyłała się od norm. W tej chwili zespół znajduje się zadowolająco dobrym stanie zdrowia. Osiągnięto to dzięki systemowi ćwiczeń, opracowanych w Rosji i testowanych w naszym eksperymencie”.

Najtrudniejsza była droga powrotna do domu – zmęczenie i rozdrażnienie monotonią. „Jednak długa izolacja w zamkniętym pomieszczeniu nie była największą trudnością programu „Mars-500”, - uważa Aleksandr Suworow:

„Oni nie mieli bezpośredniego połączenia z Ziemią, w przeciwieństwie do astronautów znajdujących się na orbicie. Kontakt był, ale z opóźnieniem. Dlatego przy podejmowaniu decyzji, zwłaszcza w nagłych przypadkach, musieli polegać tylko na sobie. Autonomiczność była największą różnicą tego eksperymentu od innych”.

Prawdą jest, że kiedy statek-moduł „przybył” na orbitę okołoziemską, symulacja opóźnienia sygnału ustała. Sześcioro członków misji na Marsa już może komunikować się z rodziną, przyjaciółmi i specjalistami IBM dzięki wideokonferencji. Oczekiwania na spotkanie na Ziemi pozostało już niewiele – 4 listopada 2011 roku otworzą się drzwi modułu a unikalny eksperyment „Mars-500” zostanie zakończony.